

Sygn. akt IX Ca 181/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Ewa Dobrzyńska-Murawka (spr.)
Sędziowie:	SO Bożena Charukiewicz SO Krystyna Skiepmo
Protokolant:	st. sekr. sąd. Agnieszka Najdrowska

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2018 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa I. W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w Szczytnie

z dnia 1 grudnia 2017 r., sygn. akt I C 1210/16,

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Bożena Charukiewicz Ewa Dobrzyńska-Murawka Krystyna Skiepmo

IX Ca 181/18

UZASADNIENIE

Powód I. W. w pozwie przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie kwoty 20.132,94 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 27 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 6 grudnia 2014 roku podczas przechodzenia przez przejazd kolejowy na ul. (...) w S. poślizgnął się na oblodzonej betonowej płycie tego przejazdu i upadł, w wyniku czego doznał obrażeń ciała w postaci złamania przynasady dalszej kości strzałkowej lewej. Miejsce, w którym doszło do zdarzenia znajdowało się, zgodnie z przepisem art. 28 ust. 1 w zw. z art. 4 pkt 20 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych, w zarządzenie pozwanej, do obowiązków której należało utrzymanie nawierzchni drogowej, w tym zabezpieczenie

jej przed śliskością. Jako podstawę prawną odpowiedzialności pozwanej powód wskazał przepis art. 435 § 1 k.c. Na kwotę objętą żądaniem pozwu składały się: kwota 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, kwota 100 złotych tytułem kosztów opieki, której powód wymagał w okresie powypadkowym, kwota 32,93 złote tytułem poniesionych przez powoda kosztów dojazdów do placówek medycznych celem odbycia wizyt kontrolnych oraz hospitalizacji.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwana zaprzeczyła, aby powód uległ wypadkowi w miejscu przez niego wskazanym, gdyż w jego ocenie brak było możliwości jednoznacznego ustalenia okoliczności zdarzenia, które według twierdzeń powoda miało mieć miejsce 6 grudnia 2014 roku. Podczas przeprowadzonej kontroli na przejeździe kolejowym nie stwierdzono zarzucanych stronie pozwanej uchybień – miejsce przejścia dla pieszych było monitorowane przez pracowników nastawni, którzy dbali również, aby nie powstała śliskość zimowa. Nadto, pozwany twierdził, że z uwagi na znaczny wpływ czasu między dniem, w którym dojsć miało do zdarzenia a jego zgłoszeniem pozwanemu, nie sposób stwierdzić, jaki był stan nawierzchni na przejeździe w dniu zdarzenia. W konkluzji odpowiedzi na pozew pozwany wskazał, że nawet jeśli do zdarzenia doszło w miejscu wskazywanym przez powoda, to powodem zdarzenia nie było niewłaściwe utrzymanie przejazdu, a jedyną możliwą przyczyną musiało być zachowanie powoda w trakcie przechodzenia przez tory. Pozwany zakwestionował również wskazaną przez powoda podstawę prawną odpowiedzialności tj. art. 435 k.c. Wskazał, iż tylko niektóre z zadań pozwanego, jak np. budowa infrastruktury kolejowej wymaga wykorzystania sił przyrody. Zasadniczy zakres działalności pozwanej opiera się na wykonywaniu czynności niewymagających użycia sił przyrody, jak zarządzanie i administrowanie liniami kolejowymi i infrastruktura kolejową.

Wyrokiem z dnia 1 grudnia 2017 r. Sąd Rejonowy w Szczytnie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 20.132,93 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 grudnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty (pkt I), w pkt II zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.800 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu stanowiących koszty zastępstwa procesowego, w pkt III nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Szczytnie kwotę 1.354,70 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, które tymczasowo poniósł Skarb Państwa - Sąd Rejonowy w Szczytnie.

Rozstrzygnięcie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Powód I. W. w grudniu 2014 roku mieszkał wraz z rodzicami w L.. W dniu 5 grudnia 2014 roku wraz z kolegami E. S. i D. M. udał się do kolegi M. Ż.. W tym czasie kropił deszcz. Wymienieni około godziny 5⁰⁰ dnia następnego udali się w drogę powrotną. W tym czasie na chodnikach było ślisko. Powód wraz z kolegami szedł wzdłuż ulicy (...) w S., następnie przechodzili przez przejazd kolejowy w miejscu wydzielonym dla ruchu pieszych. Podczas przechodzenia przez skrzyżowanie linii kolejowej - O. - S. z drogą publiczną – ulicą (...) powód poślizgnął się i upadł, lewa stopa utknęła pomiędzy płytą betonową a szyną. Towarzyszący mu koledzy pomogli mu wstać i doprowadzili go do nieodległego placu, gdzie oczekiwali na przyjazd taksówki, która odwiozła powoda do domu. Powód po powrocie do domu położył się spać. Następnego dnia lewa noga powoda była opuchnięta. Matka powoda zawiozła go do lekarza, który skierował powoda do szpitala

Powód w okresie od 6 do 9 grudnia 2014 roku przebywał w Zespole (...) w S. na Oddziale Chirurgicznym, gdzie po rozpoznaniu złamania przynasady dalszej lewej kości strzałkowej, wykonano w dniu 8 grudnia 2014 roku operacyjne zespolenie złamania płytką. Kończynę unieruchomiono w gipsie na okres 5 tygodni. Powodowi zalecono również kontrolę w poradni ortopedycznej oraz zdjęcie szwów w 14 dobie po zabiegu. Ojciec powoda, po tym jak ten wrócił ze szpitala zajmował się zmianą opatrunków na ranie pooperacyjnej do momentu, gdy zdjęto gips oraz aplikował powodowi 30 zastrzyków przeciwzakrzepowych. Powód po domu poruszał się na wózku inwalidzkim albo przy pomocy kul ortopedycznych. W początkowym okresie po zdarzeniu, rodzice powoda pomagali mu w przygotowywaniu posiłków, zakładaniu spodni, co zajmowało im średnio 30 minut dziennie.

Powód kontynuował leczenie w poradni chirurgicznej. Matka powoda w dniach 11 i 22 grudnia 2014 roku i 16 stycznia 2015 roku trzy razy zawoziła powoda do poradni chirurgicznej na wizyty lekarskie. Podczas wizyty 16 stycznia 2015 roku zostało przeprowadzone badanie rtg podudzia. W okresie od zdarzenia do zakończenia ferii zimowych powód nie chodził do szkoły. Wrócił do szkoły tydzień po zdjęciu gipsu, przy czym z zajęć wychowania fizycznego zwolniony był w okresie od 9 lutego 2015 roku do dnia 30 czerwca 2015 roku.

Powód w dniu 20 października 2015 roku został przyjęty na Oddział Chirurgiczny Zespołu (...) w S. w celu usunięcia płytki z kości strzałkowej lewej po operacyjnym zespoleniu złamania. W dniu 21 października przeprowadzono zabieg usunięcia płytki z kości strzałkowej lewej, a następnego dnia opuścił on szpital z zaleceniem kontroli w poradni ortopedycznej za 7 dni i zdjęcie szwów w 14 dobie po zabiegu. Powód zwolniony był z zajęć wychowania fizycznego na okres do 12 listopada 2015 roku. Powód na skutek zdarzenia doznał 5% trwałego uszczerbku na zdrowiu

Powód wezwał pozwanego do zapłaty łącznie kwoty 26.432,94 złotych, w tym kwoty 25.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, kwoty 1.400 złotych tytułem kosztów opieki sprawowanej przez osoby trzecie oraz kwoty 32,94 złotych tytułem kosztów dojazdu powoda do placówek medycznych w terminie 30 dni. Pozwana wezwanie do zapłaty otrzymała 26 listopada 2015 roku.

Przejazd kolejowy na skrzyżowaniu linii kolejowej O. – S. z drogą publiczną ulicą (...) obsługiwany jest przez pracownika pozwanego, do zadań którego należy m.in. oczyszczanie przejazdu ze śniegu i lodu oraz posypywanie piaskiem w czasie gołoledzi.

Powód przed zdarzeniem rekreacyjnie uprawiał sport, jeździł na rowerze, konno, biegał, uczęszczał na siłownię. Powód obecnie pracuje, bóle nogi odczuwa sporadycznie, w okresie wyjątkowego wysiłku fizycznego i przy zmianach pogody.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd uznał, że powództwo co do zasady i co do wysokości zasługuje na uwzględnienie.

Sąd uznał za wiarygodne w całości zeznania świadków E. S., D. M. oraz powoda co do okoliczności i przebiegu zdarzenia z dnia 6 grudnia 2014 roku, z których jednoznacznie wynika, że powód przechodząc przez skrzyżowanie linii kolejowej z drogą publiczną ul. (...) w S. poślizgnął się na śliskiej nawierzchni w wyniku czego jego lewa stopa wpadła pomiędzy betonową płytę przejazdu a szynę. Świadkowie ci w sposób jednoznaczny wskazali miejsce, w którym doszło do tego zdarzenia oraz fakt istniejącej w tym miejscu i w tym dniu śliskości nawierzchni. Zgodnie wskazywali, że nawierzchnia w tym miejscu nie była posypana piaskiem, odczuwalny był mróz, a w okresie wcześniejszym występowały opady deszczu. Wprawdzie powód twierdził, że w miejscu, w którym doszło do zdarzenia znajdował się lód i cienka warstwa śniegu, jednakże w tym zakresie jego relacja nie znalazła potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. Sąd jako wiarygodne uznał również relacje świadków J. W. i W. W., uwzględniając jednocześnie, iż w zakresie okoliczności i przebiegu zdarzenia ich zeznania oparte były jedynie o relacje powoda.

Sąd Rejonowy jako wiarygodne uznał również zeznania świadków J. W., W. W. oraz powoda w części dotyczącej przebiegu leczenia i rekonwalescencji w okresie po zaistnieniu zdarzenia oraz jego skutków, jak również zakresu i czasu trwania opieki sprawowanej nad powodem przez jego rodziców, w tym wykonywania czynności związanych z toaletą rany pooperacyjnej, aplikacją zastrzyków przeciwzakrzepowych, dojazdami powoda do placówek medycznych. Relacje wymienionych korespondowały ze zgromadzoną dokumentacją medyczną,

Sąd ten, dokonując ustaleń stanu faktycznego pominął zeznania świadków K. M. (1) i H. S. (1), pracowników pozwanego, wskazując, iż pierwszy z nich, co wynika z listy obecności za miesiąc grudzień 2014 roku nie by obecny w pracy w dniu 6 grudnia 2014 roku, zaś drugi, był obecny w pracy na pierwszą zmianę, która rozpoczyna się o godzinie 5⁰⁰. Świadek ten składając zeznania nie wiedział czy w dniu 6 grudnia 2014 roku pracował, czy był obecny w pracy i na którą zmianę. Fakt jego obecności w pracy został potwierdzony dopiero na dalszym etapie postępowania listą obecności. Świadek ten składając zeznania sam przyznał, że nie ustalał czy w dniu 6 grudnia 2014 roku pracował, jego zeznania więc trudno ocenić jako wiarygodne. Ograniczał się on jedynie do zapewnienia, że na przejeździe kolejowym

nie doszło do żadnego zdarzenia w dniu 6 grudnia 2014 roku, albowiem nie stwierdził on żadnego takiego zdarzenia. Świadek twierdził, że gdyby do opisywanego przez powoda upadku doszło on zauważyłby powyższe z uwagi na powstałe wtedy zamieszkanie. Sąd zwrócił uwagę, że do zdarzenia doszło nocą, gdy ulice i chodniki były opustoszałe i nie było warunków do tego, aby wskazywane przez świadka „zamieszanie” zaistniało. Po tym jak powód przewrócił się, z pomocą towarzyszących mu osób wstał i przemieścił się na nieodległy plac. Świadek, nadto opisywał zakres swoich obowiązków, poszczególne czynności, które wykonuje po rozpoczęciu pracy, a które wiążą się z utrzymaniem ruchu przejazdu pociągów oraz utrzymaniem stanu nawierzchni przejazdu.

Zdaniem Sądu Rejonowego powód wykazał w oparciu o zeznania świadków, iż do zdarzenia na skutek którego doznał on urazu nogi lewej doszło na skrzyżowaniu linii kolejowej O. - S. z drogą publiczną – ulicą (...), w którym to miejscu występowała śliskość nawierzchni w żaden sposób nie zabezpieczona przez pozwaną. Miejsce to jako skrzyżowanie drogi publicznej z linią kolejową pozostawało pod zarządem pozwanej.

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie nie wystąpiła żadna z przesłanek uzasadniająca wyłączenie odpowiedzialności pozwanej.

Sąd zwrócił uwagę, iż nawet brak winy prowadzącego przedsiębiorstwo nie zwalnia go od odpowiedzialności za szkodę spowodowaną przez ruch przedsiębiorstwa.

Zdaniem Sądu, pozwany nie wskazał również na żadne konkretne zachowanie powoda, które wyłączałoby odpowiedzialność pozwanej opartą na zasadzie ryzyka za zaistniałą szkodę. Sąd podkreślił, że nie wystarczy, aby działanie (zaniechanie) poszkodowanego było obiektywnie przyczyną szkody, ale wymaga się przypisania mu winy.

Uwzględniając rodzaj i rozmiar doznanej przez powoda krzywdy w ocenie Sądu żądanie pozwu w zakresie zadośćuczynienia zasługiwało na uwzględnienie w całości. Sąd zwrócił uwagę, iż powód bezpośrednio po zdarzeniu odczuwał silne dolegliwości bólowe, dwa dni po zdarzeniu przeszedł zabieg operacyjny, a następnie przez okres 5 tygodni nosił gips, co w sposób zasadniczy ograniczało możliwość jego przemieszczania się. Do końca semestru zimowego nie uczęszczał do szkoły, zaś do końca roku szkolnego korzystał ze zwolnienia od zajęć wychowania fizycznego. Po upływie 10 miesięcy powód przeszedł kolejny zabieg operacyjny polegający na usunięciu stabilizującej płytki. Bezpośrednio po tym również korzystał ze zwolnienia od zajęć wychowania fizycznego oraz zmuszony był zrezygnować z form aktywności fizycznej takich jak jazda konna, jazda na rowerze, zajęcia na siłowni. W okresie następującym bezpośrednio po zdarzeniu wymagał opieki osób trzecich, które pomagały mu przy ubieraniu się, przyrządzaniu posiłków.

Za zasadne w całości Sąd uznał również żądanie pozwu w zakresie odszkodowania.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § k.c.,

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach sądowych stanowił art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 § 1 k.p.c.

Pozwany wniósł apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego, przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 435 § 1 k.c. polegające na przyjęciu, że szkoda pozostawała w związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa pozwanej,
2. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie oceny dowodów:
 - w sposób niewszechstronny, z pominięciem dowodu z zeznań świadka K. M. (1) i H. S. (1), z powołaniem się na okoliczność, że K. M. był w dniu upadku powoda nieobecny w pracy, natomiast H. S. wykazywał niepewność związaną ze swoją obecnością w pracy, podczas gdy ze znajdujących się w aktach sprawy list obecności świadków – pracowników

pozwanego, jednoznacznie wynika, że wykonywali oni swoje obowiązki we wskazanym dniu i godzinie: 6.12.2014 ok. godz. 6:00;

- w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania, polegający na ustaleniu, że świadkowie E. S. i D. M. wyszli z wizytą do M. Ż. 5 grudnia, podczas gdy z ich zeznań, którym Sąd przyznał walor wiarygodności bez ograniczeń, wynika jednoznacznie, że przybyli oni do wymienionego 6 grudnia 2014r., a odeszli w dniu następnym, oraz że w dniu powrotu, a także w okresie wcześniejszym padał deszcz.

W oparciu o powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa, oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w wysokości prawem przewidzianej, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego kosztów procesu za postępowanie odwoławcze.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była niezasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, jak również ich ocenę prawną.

Wbrew zarzutom apelacyjnym, Sąd Odwoławczy uznał, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy nie wykraczają poza granice swobodnej oceny dowodów. Poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy dowodów, których ocena nie wykazała błędów natury faktycznej, czy logicznej, znajdując swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd Rejonowy wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione, na czym oparł poszczególne ustalenia. Sąd ten wskazał również wnioski, jakie wyprowadził z dokonanych ustaleń, opierając na nich swoje merytoryczne rozstrzygnięcie, co zostało zawarte w dokładnych i logicznych wywodach uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji ustalenia te i oceny Sąd Okręgowy przyjmuje za własne.

Należy wskazać, że sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu Rejonowego odmiennego poglądu, wynikającego z innej oceny dowodów, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez ten Sąd błędu w ustaleniach faktycznych (notabene zarzut błędnych ustaleń faktycznych nie został wywiedziony). Z kolei zgłaszając zarzut dowolnej oceny dowodów (naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.), trzeba zawsze wykazać, w czym ta błędna ocena się wyraża. Sama eliminacja pewnych dowodów poprzez uznanie, że pozbawione są one wiarygodności albo, że nie są istotne i oparcie rozstrzygnięcia na innych dowodach wynika z prawa sądu do swobodnej oceny dowodów. Przy zróżnicowanym i sprzecznym, co do treści materiału dowodowym, o treści ustaleń faktycznych decyduje ostatecznie przekonanie sądu. Jeżeli zatem sąd orzekający w zakresie dokonanych wyborów uzasadni to w sposób zgodny z intencją art. 233 § 1 k.p.c., to nie dopuszcza się błędnej oceny dowodów, która w konsekwencji skutkować musi prawidłowymi ustaleniami faktycznymi wynikającymi z tejże swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Dowody osobowe (zeznania świadków) również podlegają takiej ocenie, a tej dokonanej przez sąd pierwszej instancji nie można zarzucić, aby odbyła się bez uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Dodać też należy, że nie zostało przez skarżącą wykazane, aby Sąd Rejonowy działał poza ramami określonymi wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz poziomu świadomości prawnej, czyli niezbędnymi przesłankami dla bezstronnego, racjonalnego i wszechstronnego rozważenia zgromadzonego materiału dowodowego jako całości.

Dodać jeszcze należy, że to, że skarżąca Spółka z tych samych faktów wywodzi inne wnioski i czyni własne, korzystne dla siebie ustalenia, nie może stanowić podstawy skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. – tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002, II CKN 572/99. Także w wyroku z dnia 20 stycznia 2005, I UK 137/04 Sąd Najwyższy podkreślił, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów, choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i

zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne; nie jest tu bowiem wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych.

Zauważyć jeszcze trzeba, że istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia miała także podstawa prawna odpowiedzialności pozwanej (...), stąd też zeznania pracowników, jak i moc dowodu z ich zeznań musiała być oceniana także w tym kontekście.

Brak było więc podstaw, aby sąd odwoławczy mógł przyjąć, że apelacja pozwanej skutecznie podważyła ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy, tym samym Sąd Okręgowy uznał, że podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. był chybiony.

Na tle prawidłowych ustaleń również prawidłowo zastosował Sąd Rejonowy prawo materialne.

Prawidłowo Sąd ten uznał, iż podstawę odpowiedzialności pozwanej Spółki stanowi art. 435 k.c.

Zgodnie z tym przepisem, prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 31 maja 2017 r. (V CSK 511/16 LEX nr 2338043) Sąd Najwyższy wskazał, iż (...) S.A. jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody, o którym stanowi art. 435 § 1 k.c. Przemawiają za tym uregulowania prawne, określające przedmiot i zadania realizowane przez pozwane przedsiębiorstwo oraz szczególnie charakter jego działalności, który wymaga zaangażowania sił przyrody. Pozbawienie tego przedsiębiorstwa możliwości korzystania z tych sił doprowadziłoby do zaprzestania jego funkcjonowania na rozległym obszarze, ponieważ realizuje on swe zadania w całym kraju. Skala prowadzonej przez pozwanego działalności, zakres korzystania z energii elektrycznej i paliw płynnych, zaawansowana i skomplikowana automatyzacja urządzeń oraz znaczny stopień ryzyka wyrządzenia szkody osobom trzecim uzasadniają zaliczenie go do przedsiębiorstw objętych hipotezą art. 435 k.c.

Z kolei w uchwale z dnia 26 lipca 2017 r. (III CZP 30/17 LEX nr 2327888) Sąd Najwyższy wskazał, iż nie budzi wątpliwości, że realizacja przez (...) podstawowych zadań określonych w ustawie, a zwłaszcza utrzymywanie infrastruktury kolejowej w stanie umożliwiającym prowadzenie ruchu kolejowego wymaga wykorzystania energii elektrycznej na dużą skalę (sieci trakcyjne, pojazdy i maszyny niezbędne do rozwoju, konserwacji i modernizacji linii kolejowych), co oznacza, iż (...) prowadzi na własny rachunek przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 435 k.c.

Dodać jeszcze trzeba, że zgodnie z art. 28 ust. 1 ustawy o drogach publicznych, budowa, przebudowa, remont, utrzymanie i ochrona skrzyżowań dróg z liniami kolejowymi w poziomie szyn, wraz z zaporami, urządzeniami sygnalizacyjnymi, znakami kolejowymi, jak również nawierzchnią drogową w obszarze między rogatkami, a w przypadku ich braku - w odległości 4 m od skrajnych szyn, należy do zarządu kolei. Nadto, zgodnie z załącznikiem nr 1 (pkt 9) do art. 4 pkt 1 ustawy o transporcie kolejowym, przejazdy kolejowo-drogowe i przejścia w poziomie szyn, w tym urządzenia i systemy służące zapewnieniu bezpieczeństwa ruchu drogowego i pieszego wchodzą w skład infrastruktury kolejowej, którą zarządza jej zarządca (art. 4 pkt 7 ww. ustawy), w tym przypadku pozwana Spółka.

Powyższe musi jednoznacznie prowadzić do wniosku, że pozwana (...) SA ponosi odpowiedzialność za rozpatrywane zdarzenie na zasadzie ryzyka.

Przyjąć także należy, mając na uwadze ustalenia faktyczne, że szkoda powoda powstała w związku z ruchem zakładu, bowiem ruch przedsiębiorstwa lub zakładu w ujęciu art. 435 k.c. to każda jego działalność, a nie tylko taka, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i która stanowi następstwo ich działania, dlatego też w orzecznictwie

przyjmowano, iż na zasadzie art. 435 k.c. kolej odpowiada nawet za poślizgnięcie się pasażera zimą na peronie, mimo, że pociąg nie było na stacji, na co zwrócił już uwagę Sąd Rejonowy.

W przypadku zatem przyjęcia jako podstawy odpowiedzialności art. 435 § 1 k.c., na powódzie spoczywa obowiązek wykazania, że doszło do zdarzenia powodującego szkodę pozostającego w związku z ruchem przedsiębiorstwa, a na pozwanego przechodzi obowiązek udowodnienia okoliczności egzoneracyjnych wymienionych w tym przepisie.

Ukształtowana w art. 435 § 1 k.c. odpowiedzialność na zasadzie ryzyka oznacza jedynie, że bez znaczenia dla jej powstania jest wina prowadzącego przedsiębiorstwo, ani też to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego; nie wyklucza jej też fakt, że działalność przedsiębiorstwa była w pełni zgodna z prawnie obowiązującymi wymaganiami (por. wyrok Sądu Najwyższego, III CSK 360/07). Do odpowiedzialności na zasadzie ryzyka z art. 435 § 1 k.c. nie jest więc wymagana jakakolwiek nieprawidłowość działania podmiotu zobowiązanego (czy któregośkolwiek z pracowników), a wystarczającą przesłanką jego odpowiedzialności jest wyrządzenie szkody przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu.

Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka może być wyłączona jedynie w razie wykazania przez osobę zobowiązaną okoliczności egzoneracyjnych, a to siły wyższej, okoliczności, że szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą pozwany nie ponosi odpowiedzialności. Skarżąca żadnej z tych przesłanek nie wykazała.

W ocenie Sądu Okręgowego w rozpoznawanej sprawie brak było podstaw do zmiany orzeczenia.

Podkreślić należy, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia stanowi istotne uprawnienie sądu pierwszej instancji, który przeprowadzając postępowanie dowodowe, może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy. Jej korygowanie przez sąd drugiej instancji jest zaś uzasadnione tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie. Taka sytuacja w sprawie nie zachodzi, a zasądzone zadośćuczynienie, chociaż wysokie, nie jest rażąco wygórowane.

Nie sposób także pominąć i tej okoliczności, że nie został zgłoszony przez skarżącą zarzut rażąco zawyżonego zadośćuczynienia, a, w ocenie sądu odwoławczego, ingerencja z urzędu w wysokość sumy uznanej przez sąd pierwszej instancji za odpowiednią za doznaną krzywdę nie znajduje uzasadnienia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy oddalił apelację (art. 385 k.p.c.).

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na mocy art. 98 k.p.c., biorąc pod uwagę wynik sprawy i odpowiedzialność stron procesu za ten wynik.

Bożena Charukiewicz Ewa Dobrzyńska-Murawka Krystyna Skiepmo